

\*\*\*\*\*



- 25-07-2011

## 20 LAT TEMU POWOŁANO GEOPOZ

Rozmowa z **Andrzejem Krygierem** - dyrektorem Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego GEOPOZ

**MATEUSZ MALINOWSKI:** W tym roku mija 20 lat od powołania Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego GEOPOZ. Od samego początku jest pan dyrektorem tej jednostki. Proszę opowiedzieć, jaka była geneza powstania GEOPOZ-u.

**ANDRZEJ KRYGIER:** Kiedy w 1990 roku powstał odrodzony samorząd, zostałem powołany przez ówczesnego prezydenta Wojciecha Szczęsnego Kaczmarska na stanowisko dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego Geopoz. Krótco potem przedstawiłem prezydentowi ideę połączenia przedsiębiorstwa z Wydziałem Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego. Pomysł został zaakceptowany przez prezydenta Kaczmarska i wiceprezydenta Jacka Maya. W grudniu 1990 roku Rada Miejska Poznania podjęła uchwałę intencyjną, a 25 czerwca 1991 roku przyjęła uchwałę o utworzeniu Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego GEOPOZ.

**MM:** Na czym dokładnie polegała idea, którą pan wtedy zaproponował?

**AK:** W nowej jednostce połączono prowadzenie gospodarki gruntami miasta oraz geodezji. W nazwie pojawiło się wyrażenie *kataster miejski*, które kiedyś oznaczało urzędowy spis nieruchomości, służący do określania wysokości podatku. Dyrektor Zarządu Geodezji i Katastru Miejskiego GEOPOZ jednocześnie realizował zadania służby geodezyjnej miasta oraz był organem właściwym do prowadzenia spraw z zakresu gospodarki nieruchomościami. W Polsce były to nowe rozwiązania. Wzorowaliśmy się na krajach niemieckojęzycznych, gdzie w samorządach istniały urzędy katastralne. Nawiązywaliśmy również do dobrej tradycji poznańskiej, sięgającej jeszcze roku 1728. Powstała wówczas tak zwana mapa Rzepeckiego, której kopia znajduje się w moim gabinecie. Wykonał ją ławnik miejski i miała ona przeznaczenie fiskalne. Zaznaczono na niej nieruchomości oraz ich wartość.

Poznań od zakończenia wojny prowadzi swój zasób geodezyjno-kartograficzny. Kiedy w latach siedemdziesiątych podjąłem pracę w Poznaniu, to właśnie w Zarządzie Geodezji i Gospodarki Terenami Miasta Poznania. Związki geodezji i gospodarki nieruchomościami są bardzo bliskie. Wszystkie sprawy związane z gospodarką terenami są identyfikowane na mapach prowadzonych przez geodezję.

**MM:** Jakie były pierwsze zadania, z którymi musiał zmierzyć się GEOPOZ?

**AK:** Tworząc Zarząd przywiązywaliśmy bardzo dużą wagę do kadry. Zależało nam na pozyskaniu ludzi kompetentnych o wysokim poziomie kwalifikacji, ale również takich, którzy będą identyfikować się z urzędem i z miastem oraz poprowadzą sprawy w sposób przejrzysty. Musieliśmy przecież jak najszybciej rozpocząć realizację naszych statutowych obowiązków. Praktycznie od razu trzeba było

zabrać się za regulację terenowo-prawną przedsiębiorstw, spółdzielni mieszkaniowych, przejrzeć dotychczasowe umowy dzierżawy, podpisać nowe, zawierające zaktualizowane stawki. Ważnym zadaniem była komunalizacja, czyli przejście na własność terenów Skarbu Państwa, które użytkowało Miasto. Ponadto trzeba było prowadzić sprawy sprzedaży mieszkań, przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, sprawy związane z roszczeniami kościelnych osób prawnych. W sumie mieliśmy do realizacji tysiące, jeśli nie dziesiątki tysięcy pojedynczych spraw. Największym problemem były i są skomplikowane, często zmieniające się przepisy. Stworzyliśmy wewnętrzne procedury dokumentowania realizowanych spraw łącznie z prowadzonymi naradami, podczas których rozwiązywaliśmy wątpliwości natury proceduralno-prawnej. Nawet sprawa Starego Browaru prowadzona była przez moich pracowników bardzo rzetelnie, zaś postawione zarzuty i akt oskarżenia są w moim przekonaniu upolitycznione. W procesie nie ma żadnego zarzutu dotyczącego drogi proceduralnej, czy wręcz fałszowania dokumentów. Moi pracownicy wykonali swoje zadania bardzo dokładnie, rzetelnie i jestem z nich dumny, a w tej sprawie ich praca została bardzo dokładnie prześwietlona.

Trzeba koniecznie podkreślić, że taka instytucja jak GEOPOZ nie będzie dobrze funkcjonować bez odpowiedniego zespołu specjalistów. Problemem przy tworzeniu takiej kadry jest bariera wynagrodzeń. Pensje oferowane przez miejskie jednostki nie są zachęcające dla młodych, dobrze wykształconych fachowców. Tymczasem w takiej pracy jak nasza to ludzie decydują o jej jakości i efektach. Muszę podkreślić, że GEOPOZ ma na rynku pracy dobrą markę. Jeśli ktoś u nas pracował, będzie miał naprawdę silną pozycję przy poszukiwaniu nowego miejsca pracy w swojej branży.

#### **MM: Proszę wskazać najważniejsze zmiany oraz innowacje, jakie zaszły w 20-letniej historii jednostki.**

**AK:** Od samego początku chcieliśmy wspierać gospodarkę nieruchomościami. W pierwszej fazie poprzez dostarczenie niezbędnych map, a później prowadzenie rejestrów nieruchomości. Aby to zrealizować musieliśmy szybko stworzyć mapę numeryczną. Kupiliśmy pierwsze zdjęcia lotnicze miasta, później robiliśmy zdjęcia lotnicze wybranych fragmentów Poznania, a od 1995 roku co dwa lata wykonujemy uaktualnione zdjęcia lotnicze całego miasta. Opracowywaliśmy zdjęcia tak, aby stworzyć mapę miasta w skali 1:2000. Z kolei ta mapa była podstawą do powstania Systemu Informacji Przestrzennej. Technologia zastosowana w SIP dostała drugą nagrodę ministra spraw wewnętrznych i administracji w 1997 roku.

W 1999 roku poszerzył się zakres obowiązków GEOPOZ-u po przejściu zadań z zakresu administracji rządowej - gospodarki nieruchomościami Skarbu Państwa. Przez kilka lat prowadzenia tych zadań dochody z tytułu przejętych nieruchomości zwiększyły się z 8 mln zł do 40 mln zł. W 2006 roku zadanie gospodarowania nieruchomościami Miasta Poznania i Skarbu Państwa przekazano do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Poznania.

Jako jedyna w kraju tego typu jednostka miejska mamy własną pracownię fotogrametryczną i kartograficzną. Opracowywaliśmy mapy do atlasów o Poznaniu, do różnego rodzaju albumów okolicznościowych oraz do publikacji miejskich wydawanych przez Wydawnictwo Miejskie Poznania, w tym także do numerów miesięcznika IKS.

Sam System Informacji Przestrzennej był systematycznie uzupełniany o coraz to nowe dane. SIP ma dwa zasadnicze cele. Początkowo było to wspomaganie gospodarki nieruchomościami, urbanistyki, jednostek odpowiedzialnych za finanse miasta. Dzisiaj z różnie sprofilowanych informacji Systemu korzysta ponad trzydzieści jednostek miejskich. Trudno obecnie wyobrazić sobie pracę na przykład Wydziału Urbanistyki i Architektury czy Wydziału Finansowego bez Systemu Informacji Przestrzennej. System jest przeznaczony nie tylko do zarządzania miastem, ale służy również bezpośrednio mieszkańcom. Wybrane elementy SIP-u dostępne są na stronie Miejskiego Informatora Multimedialnego oraz na stronie internetowej ZGiKM GEOPOZ. Na mapie Poznania można wyświetlić na przykład granice jednostek pomocniczych, miejsca związane z turystyką, sieć komunikacji miejskiej, sieć szkół. Opracowaliśmy również granice poznańskich parafii.

Z innych naszych osiągnięć wymienić można stworzenie od podstaw ewidencji księgowej nieruchomości miejskich, bardzo dobrze ocenianej przez panią Skarbnik Miasta oraz zbudowanie nowoczesnego Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Obecnie pracujemy nad bardzo nowoczesnym systemem, który nie tylko tworzy mapę, ale również bazy danych. Jest to tak zwany system referencyjny wykorzystywany do prowadzenia różnego rodzaju postępowań.

Kilka lat temu stworzyliśmy również ortofotomapę Poznania, a więc przetworzone zdjęcia lotnicze, opracowane w odpowiedniej skali. Chcemy także połączyć ortofotomapę z mapą sieci uzbrojenia terenu i ewidencji gruntów.

**MM: GEOPOZ kojarzony jest nie tylko ze swoją statutową działalnością. Tworząc stanowiska parkingowe dla rowerów zachęcacie do poruszania się tym środkiem transportu, a do Sali Obsługi Klienta zakupiono defibrylator. Takie działania to nadal jeszcze nowość w naszych urzędach publicznych.**

**AK:** Zawsze staraliśmy się, aby budynek, w którym mieści się GEOPOZ, był przyjazny dla mieszkańców i dla pracowników. Nie było to proste, ponieważ obiekt przy ul. Gronowej został wybudowany z wielkiej płyty i posiada wszystkie mankamenty tego rodzaju konstrukcji - wąskie korytarze, małe pomieszczenia. Zdecydowaliśmy się na stworzenie sali obsługi klienta na pierwszym piętrze z zapewnieniem bezpośredniego dostępu z zewnątrz również dla osób niepełnosprawnych. Miała ona być nowoczesna, przyjazna ludziom i myślę, że tak jest. Do kontaktu z klientami kierujemy osoby, które mają predyspozycje do takiej pracy, przede wszystkim dobry kontakt z ludźmi. Parking rowerowy był pomysłem związku zawodowego "Solidarność" działającego przy GEOPOZ-ie.

Nasi pracownicy są przeszkoleni z zakresu ochrony przeciwpożarowej i udzielania pierwszej pomocy. Wprowadziliśmy zasadę, że na każdym piętrze są wyznaczone osoby, które w razie sytuacji kryzysowej podejmują i koordynują działania ratownicze. Staram się podchodzić do naszej firmy całościowo i uwzględniać to, że w procesie pracy najważniejsi są ludzie. Dlatego warto zwracać uwagę nie tylko na sprawy stricte merytoryczne. Chcemy, na miarę możliwości budżetowych, zapewnić pracownikom dobre warunki pracy i nowoczesny sprzęt.

**MM: Jakie wydarzenia zaplanowano w związku z waszym 20-leciem?**

**AK:** Do tej pory w ramach obchodów 20-lecia organizowaliśmy już dni otwarte dla mieszkańców, konkurs wiedzy o GEOPOZ-ie. Rozświetliliśmy okna budynku tak, aby tworzyły wielką "dwudziestkę". Zamierzamy również włączyć się w akcję "Krewni EURO". Na początku sierpnia organizujemy seminarium naukowe na temat geodezji przyszłości. Seminarium odbędzie się w Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i skierowane jest głównie do środowiska geodezyjnego z Wielkopolski. Przewidujemy udział około 300 osób. Podejmowane będą tam tematy dotyczące rozwoju geodezji i najnowszych technologii wprowadzanych w tej dziedzinie, na przykład geodezji satelitarnej. Seminarium będzie największym i najważniejszym wydarzeniem obchodów naszego 20-lecia.